

KONKURS „BEZPIECZNY SKOK Z BHP DO GÓRNICICTWA” ROZSTRZYGNIĘTY



Blżej indeksu

Jakie elementy przenośnika taśmowego powinny być osłonięte? Czego musi dopilnować pracownik przed jego uruchomieniem? Jak postępować podczas pożaru na dole i za pomocą jakich środków można zdławić ogień?

Na takie między innymi pytania w czwartek, 13 listopada odpowiadała w podziemnym ośrodku szkoleniowym na poziomie 370 m w kopalni Wujek ósemka finalistów konkursu „Bezpieczny skok z BHP do górnictwa”. Kolejnym wyzwaniem i sitem w rywalizacji było zaznaczenie poprawnych odpowiedzi na 30 testowych pytań.

Do Wujka zjechała uczniowska śmietanka. We wcześniejszych fazach IV edycji konkursu, upowszechniającego znajomość zasad bezpieczeństwa i dobrych praktyk w tej dziedzinie, uczestniczyło łącznie 700 młodych ludzi ze śląskich i małopolskich szkół ponadgimnazjalnych, kształcących w górniczych specjalnościach. Głównymi organizatorami przedsięwzięcia były: Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach, Wyższy Urząd Górniczy i Katowicki Holding Węglowy.

Po trzynastej wszystko stało się jasne. Spiker sądu konkursowego ogłosił lokaty ósemki finalistów. Odnotujmy zatem, że pierwsze miejsce zajął Jarosław Tekla z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Pawłowicach, drugie – Bartosz Grabiec z Zespołu Szkół Zawodowych, trzecie – Dawid Zmarzły z Zespołu Szkół w Libiążu. Kolejne: Franciszek Chowaniec, Łukasz Piech, Mateusz Malik, Samuel Izmer i Bartłomiej Durło.

Istotą konkursu jest wskazywanie najlepszych. Jednak zdaniem Waldemara Kuśmierczyka, kierownika działu rekrutacji w Wujku,



Praca w górnictwie jest zajęciem dla mężczyzn, którzy lubią wyzwania, ale i odpowiedzialność

zaangażowanego w przygotowanie podziemnej części rywalizacji w tutejszym ośrodku szkoleniowym, cała ósemka finalistów była doskonale przygotowana.

– Ci chłopcy zdumiewali nie tylko imponującą wiedzą, ale też – jak zaobserwowałem – sprytem oraz umiejętnością logicznego myślenia. Nawet kiedy wyczuwało się, że z powodu braku obycia z podziemnymi urządzeniami mają kłopot z udzieleniem poprawnych odpowiedzi, to raz-dwa celnie dedukowali, jak powinny one brzmieć – zauważył.

W podobnym tonie poziom przygotowania finalistów oceniali przedstawiciele organizatorów konkursu i spółek węglowych.

– Z badań wynika, że najczęściej wypadków przy pracy zdarza się w górnictwie w piątym dniu tygodnia. Cieszy mnie znakomity poziom waszej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa. Liczę, że wykorzystacie ją w przyszłej pracy i pozytywnie zmienicie tę statystykę – gratulowała całej ósemce okręgowa inspektor pracy w Katowicach, Beata Marynowska, dziękując zarazem pozostałym organizatorom i przedstawicielom spółek węglowych za zaangażowanie w przygotowanie konkursu.

– Praca w górnictwie jest zajęciem dla mężczyzn, którzy lubią wyzwania, ale i odpowiedzialność. Bezpieczeństwo w tym

zawodzie opiera się na przestrzeganiu zasad podstawowych. Wierzę, że wasza ponadprzeciętna wiedza będzie użyteczna w przyszłej pracy – życzył finalistom kolejnych sukcesów w nauce prezes Wyższego Urzędu Górniczego, Mirosław Koziura.

Najbardziej satysfakcjonującą dla laureatów częścią podsumowania konkursu była ceremonia wręczenia dyplomów i nagród. W pojemnych firmowych torbach znajdowały się m.in. tablety i aparaty fotograficzne. Opiekunowie najlepszej trójki odebrali też statuetki dla szkół, skąd ich podopieczni wynieśli tak doskonale przygotowanie.

JERZY CHROMIK

Rozmowa z Jarosławem Teklą i Agnieszką Dworak, nauczycielką z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach

Dobra kadra, ambitni uczniowie

► **NOWY GÓRNIK: W Pawłowicach macie tak świetną szkołę czy tak błyskotliwych uczniów?**

AGNIESZKA DWORAK: Jedno i drugie. Mamy kadre nauczycielską z doskonałym przygotowaniem merytorycznym i pedagogicznym, a jednocześnie dobrych, ambitnych uczniów.

► **Konkursowy prymat Jarka i odebrana przez panią statuetka powiększą zapewne kolekcję szkolnych trofeów?**

A.D.: To prawda. Ale sukces naszego czwartoklasisty będzie też przede wszystkim nieojobętny dla niego samego, zwłaszcza po ubiegłorocznym trzecim miejscu w poprzedniej edycji konkursu. Jarek aspiruje do studiów w Politechnice Śląskiej, toteż sądzę, że zajęcie tak doskonałych miejsc przybliży go do upragnionego indeksu.

► **Przypuszczam, że skoro uczysz się w Pawłowicach, to tato pracuje w Pniówku.**

JAROSŁAW TEKLA: Pracował. W rodzinie mam resztą więcej górników. Tradycja.

► **Nie sądzę, że tylko ona popchnęła cię do górniczej szkoły.**

J.T.: Na ten wybór wpłynęło, oczywiście, kilka czynników. Jednym z ważniejszych była gwarancja zatrudnienia po ukończeniu szkoły i pomyślnym zdaniu egzaminu zawodowego.

► **Młodości bliski jest zazwyczaj smak i powab ryzyka. Czy na przystąpieniu do konkursu z zakresu bezpieczeństwa też zaważył wpływ ojca i górniczych familiantów?**

J.T.: Nawet w moim wieku życie uczy przywiązania do bezpieczeństwa. Trzeba mieć rozwagę. Także nauka w szkole zawiera akcenty tegoż bezpieczeństwa w odniesieniu do górnictwa.

► **Jurorzy mocno cisnęli?**

J.T.: Niektóre z pytań były bardzo szczegółowe i dość trudne. Ale cztery lata nauki i ubiegłoroczne doświadczenie zaprowadziły mnie na najwyższy stopień podium. Bardzo się cieszę.

► **Z nagród też?**

J.T.: Są zacne.



Agnieszka Dworak (pierwsza z lewej) i Jarosław Tekla (pierwszy z prawej, na pierwszym planie)